

02.06

**Temat: O Mickiewiczu słów kilka.**

Cele lekcje:

- znam wybrane fakty z życia A. Mickiewicza
- poznaję najważniejsze informacje o epoce literackiej, w której tworzył Mickiewicz - romantyzmie

Chciałabym, żebyście przed omawianiem fragmentów “Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, spojrzeli na poetę z innej strony. Pomoże Wam w tym poniższy filmik:

<https://www.youtube.com/watch?v=EijMS6C1QPc>

Po obejrzeniu filmu chciałabym, abyście na podstawie dostępnych Wam źródeł, wykonali w zeszycie notatkę dotyczącą epoki w której żył i tworzył Adam Mickiewicz.

Twoja notatka powinna zawierać następujące informacje:

- ramy czasowe epoki
- najważniejsze pojęcia z nią związane (antynomia, fantastyka, historyzm, indywidualizm, orientalizm)
- najśłynniejsi twórcy
- wydarzenia historyczne, które się wówczas rozegrały (ze szczególnym uwzględnieniem Polski)

03.06, 04.06

**Temat: Uczta dźwięków – “Koncert Wojskiego” A. Mickiewicza.**

Cele lekcji:

- znam treść “Koncertu Wojskiego” (fragm. “Pana Tadeusza”)
- charakteryzuję Wojskiego
- wskazuję elementy świata przedstawionego utworu
- redaguję zaproszenie

Na początku otwórzcie link:

<https://epodreczniki.pl/ksztalcenie-ogolne/szkola-podstawowa/jezyk-polski?query=polowanie+Mickiewicz&order=best&lang=pl>

Przeczytajcie “Koncert Wojskiego” A. Mickiewicza.

Następnie wysłuchajcie ponownie tego samego fragmentu, ale tym razem w wykonaniu Włodzimierza Nurkowskiego

<https://www.youtube.com/watch?v=A1nVqPwxXNI>

Po tym chciałabym, żebyście obejrżeli fragment ekranizacji dzieła A. Mickiewicza w reżyserii A. Wajdy:

<https://www.youtube.com/watch?v=35r8qKXjgRA>

Myślę, że jesteście już gotowi przejść do wykonywania ćwiczeń.

Zadania te znajdują się na stronie:

<https://epodreczniki.pl/ksztalcenie-ogolne/szkola-podstawowa/jezyk-polski?query=polowanie+Mickiewicz&order=best&lang=pl>

**Ćwiczenia: 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12 należy wykonać w zeszycie,** natomiast ćwiczenie 9 wykonajcie online.

05.06

**Temat: Historia w dźwiękach ukryta.**

Cele lekcji:

- na podstawie wysłuchanego fragmentu utworu muzycznego, opisać ukrytą w nim historię
- wiedzieć, jak napisać wzorcowe opowiadanie

Na dzisiejszej lekcji chciałabym, abyście wysłuchali dowolnego, wybranego przez Was utworu muzycznego, i wymyślili do niego historię (w formie opowiadania), która ukryła się w dźwiękach.

Przed przystąpieniem do pracy, przypomnijcie sobie, jak powinno wyglądać wzorcowe opowiadanie.

Następnie wybierzcie dowolny utwór muzyczny i wymyślcie do niego historię .

Nadajcie Waszemu opowiadaniu tytuł.

Dodajcie informację, jaki utwór zainspirował Was do napisania pracy.

**Powodzenia:)**

ADAM MICKIEWICZ

# Polowanie

## Księga IV (fragment)

- **matecznik** - trudno dostępne miejsce w lasach, gdzie zwierzyna leśna ma swoje legowiska
- **pasieka** - ule z pszczołami
- **bytność** - pobyt
- **obsacznik** - człowiek biorący udział w osaczeniu zwierzyny

Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział,  
Nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział;  
Ale czyli pasieki zwabiła cię wonność,  
Czy uczułeś do owsa dojrzałego skłonność,  
<sup>570</sup> Wyszedłeś na brzeg puszczy, gdzie się las przerzedził,  
I tam zaraz leśniczy bytność twą wyśledził,  
I zaraz obsaczniki, chytre nasłał szpiegi,  
By poznać, gdzie popasasz i gdzie masz noclegi;  
Teraz Wojski z obławą, już od matecznika  
Postawiwszy szeregi, odwrót ci zamyka.

Tadeusz się dowiedział, że niemało czasu  
Już przeszło, jak ogary wpadły w otchłań lasu.

Cicho – próżno myśliwi natężają ucha;  
Próżno, jak najciekawszej mowy, każdy słucha  
<sup>580</sup> Milczenia, długo w miejscu nieruchomy czeka;  
Tylko muzyka puszczy gra do nich z daleka.  
Psy nurtują po puszczy jak pod morzem nurki,  
A strzelcy, obróciwszy do lasu dwórurki,  
Patrzą Wojskiego: ukłękł, ziemię uchem pyta;  
Jako w twarzy lekarza wzrok przyjaciół czyta  
Wyrok życia lub zgonu miłej im osoby,  
Tak strzelcy, ufni w sztuki Wojskiego sposoby,  
Topili w nim spojrzenia nadziei i trwogi.  
„Jest! jest!” – wyrzekł półgłosem, zerwał się na nogi.  
<sup>590</sup> On słyszał! Oni jeszcze słuchali – nareszcie  
Słyszają. [...]

- **nurtować** - przestarzałe: przedziierać się
- **dwururka** (w dawnej pisowni: dwórurka) - broń myśliwska o dwóch lufach

Strzelcy stali i każdy ze strzelbą gotową  
Wygiął się jak łuk naprzód, z wciśnioną w las głową.  
Nie mogą dłużej czekać! Już ze stanowiska  
Jeden za drugim zmyka i w puszcze się wciska;  
Chcą pierwsi spotkać zwierza; choć Wojski ostrzegał,

• **smycz** – rzemień

• **kanonada** – huk wielu wystrzałów

• **dojeżdżacz** – jeździec ścigający z psami zwierzynę na polowaniu

• **kurek** – w broni palnej starszego typu część zamka, uderzająca w iglicę za pociągnięciem cyngla

• **oblawnik** – uczestnik obławy

• **na przelaj** – w poprzek, zabiegając zwierzynie drogę

• **ostęp** – miejsce w lesie otoczone sieciami lub płotami w celu osaczenia zwierzyny

• **tłuszcza** – tłum

• **łom** – suche gałęzie strącone z drzew

• **flinta** – strzelba myśliwska

• **konduktor** – dawniej przewodnik, człowiek oprowadzający, np. po muzeum

Choć Wojski stanowiska na koniu obiegał,  
Krzycząc, że czy kto prostym chłopem, czy paniczem,  
Jeżeli z miejsca zejdzie, dostanie w grzbiet smyczem,

<sup>610</sup> Nie było rady! Wszyscy pomimo zakazu  
W las pobiegli. Trzy strzelby huknęły od razu;  
Potem wciąż kanonada, aż głośniejsz nad strzały  
Ryknął niedźwiedź i echem napełnił las cały.  
Ryk okropny! boleści, wściekłości, rozpacz;  
Za nim wrzask psów, krzyk strzelców, trąby dojeżdżaczy  
Grzmiały ze środka puszczy; strzelcy – ci w las śpieszą,  
Tamci kurki odwodzą, a wszyscy się cieszą,  
Jeden Wojski w żalości, krzyczy, że chybiono.  
Strzelcy i oblawnicy poszli jedną stroną  
<sup>620</sup> Na przelaj zwierza, między ostępem i puszczą;  
A niedźwiedź, odstraszone psów i ludzi tłuszcza,  
Zwrócił się nazad w miejsca mniej pilnie strzeżone  
Ku polom, skąd już zeszły strzelcy rozstawione,  
Gdzie tylko pozostali z mnogich łowczych szyków  
Wojski, Tadeusz, Hrabia, z kilką oblawników.

Tu las był rzadszy; słyhać z głębi ryk, trzask łomu,  
Aż z gęstwy, jak z chmur, wypadł niedźwiedź na kształt gromu;  
Wkoło psy gonią, straszą, rwą; on wstał na nogi  
Tylne i spojrzął wkoło, rykiem strasząc wrogi,  
<sup>630</sup> I przednimi łapami to drzewa korzenie,  
To pniaki osmalone, to wrosłe kamienie  
Rwał, wałąc w psów i w ludzi; aż wyłamał drzewo,  
Kręcąc nim jak maczugą na prawo, na lewo,  
Runął wprost na ostatnich strażników obławy:  
Hrabię i Tadeusza.

Oni bez obawy

Stoją w kroku, na zwierza wytknęli flint rury  
Jako dwa konduktory w łono ciemnej chmury;  
Aż oba jednym razem pociągnęły kurki  
(Niedoświadczeni!), razem zagrzmiały dwórurki;  
<sup>640</sup> Chybili. Niedźwiedź skoczył, oni tuż utkwiony  
Oszczep jeden chwycili czterema ramionami.  
Wydzierali go sobie; spojrzą, aż tu z pyska

Wielkiego, czerwonego dwa rzędy kłów błyska  
I łapa z pazurami już się na łby spuszcza;  
Pobledli, w tył skoczyli i, gdzie rzadnie puszcza,  
Zmykali; zwierz za nimi wspiał się, już pazury  
Zahaczał, chybił, podbiegł, wspiał się znów do góry  
I czarną łapą sięgał Hrabiego włos płowy.  
Zdarłby mu czaszkę z mózgow jak kapelusz z głowy,

<sup>650</sup> Gdy Asesor z Rejentem wyskoczyli z boków,  
A Gerwazy biegł z przodu o jakie sto kroków,  
Z nim Robak, choć bez strzelby – i trzej w jednej chwili  
Jak gdyby na komendę razem wystrzelili.

Niedźwiedź wyskoczył w górę jak kot przed chartami  
I głową na dół runął, i czterma łapami  
Przewróciwszy się młyńcem, cielska krwawe brzemię  
Waląc tuż pod Hrabiego, zbił go z nóg na ziemię.  
Jeszcze ryczał, chciał jeszcze powstać, gdy nań wsiadły  
Rozjuszona Strapczyna i Sprawnik zajadły.

▶ **przewrócić się**  
**młyńcem** – prze-  
koziółkować

▶ **Strapczyna**  
**i Sprawnik** – imio-  
na psów

197-199

205-206







